

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/199317,Uroczystosc-pod-glazem-pamieci-rodziny-Szewczykow-w-Gruszowie.html>

04.05.2024, 06:45

Uroczystość pod glazem pamięci rodziny Szewczyków w Gruszowie

W Gruszowie (pow. myślenicki) na dwa dni przed Narodowym Dniem Pamięci Polaków ratujących Żydów odbyła się kameralna uroczystość ku pamięci rodziny Szewczyków, którzy z narażeniem własnego życia ukrywali pod swoim dachem dwie rodziny pochodzenia żydowskiego.

W wydarzeniu wzięli udział dr Michał Wenklar, zastępca dyrektora Oddziału IPN w Krakowie, który wspomniął w przemówieniu:

– Przypominając ich bohaterstwo, warto zwrócić uwagę na jedno: trudno sobie wyobrazić, że nikt w sąsiedztwie w Gruszowie nie wiedział, co się dzieje w gospodarstwie Szewczyków. Że potrzebują dwa razy więcej jedzenia, że wypiekają dwa razy więcej chleba, że najmłodsza Żydówka wymyka się do wsi. To w jakiejś mierze musiała być wspólna tajemnica dużej części wioski. Jeżeli udało się przeżyć, tak jak tym rodzinom, to była to zasługa przede wszystkim tym, którzy udzielali im schronienia, ale i też tych wszystkich wokół.

Jak Szewczykwie z Gruszowa ratowali Żydów

W miejscowości Gruszów, w niewielkim domu naprzeciwko kapliczki mieszkali Aniela i Franciszek Szewczyk wraz z trójką dzieci. Jesienią 1942 r. poprosiła ich o pomoc czteroosobowa żydowska rodzina Goldbergów: Jerzy i Giza oraz dwójka dzieci – Lilka i Jan. Rodzina Szewczyków miała świadomość kar grożących ze strony Niemców, mimo to postanowiła pomóc potrzebującym.

W specjalnie ocieplanym spichrzu obok domu Szewczyków żydowska rodzina była przechowywana i żywiona przez prawie rok. Gdy Goldbergom udało się załatwić fałszywe dokumenty, wyjechali do Bochni. Ich wyprowadzka nie zakończyła jednak akcji pomagania Żydom przez dzielną rodzinę z Gruszowa. Wkrótce po wyjeździe Goldbergów Szewczykwie przez kilka miesięcy ukrywali trzy osoby z innej żydowskiej rodziny – Federgrün (Marię

Federgrün, jej brata oraz siostrzenicę Milkę Minzer). Wszyscy oni przeżyli wojnę. Jerzy Goldberg zmarł w Bochni śmiercią naturalną. Żydowska rodzina przeniosła się wtedy do Krakowa, gdzie również znalazła bezpieczne schronienie. Syn Jan Goldberg-Kruczkowski pod ps. „Domeyko” został żołnierzem Armii Krajowej. Zginął w walce z Niemcami 22 października 1944 r. Matka wraz z córką doczekała szczęśliwie zakończenia wojny. Obie wyjechały do Francji.

Rodzina Szewczyków przeżyła wojnę. W 1997 r. o przyznanie tytułu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata wystąpiła dla nich najmłodsza córka Goldbergów. Świadcstwo o pomocy otrzymanej od rodziny Szewczyków złożyła po wojnie także Maria z d. Federgrün oraz jej siostra, matka Milki, Paulina z d. Federgrün.

Franciszek i Aniela Szewcykowie otrzymali tytułu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata pośmiertnie. Uehonorowany został także ich najstarszy syn, Józef.



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)



Uroczystość pod
głazem pamięci rodziny
Szewczyków w
Gruszowie. Fot. Żaneta
Wierzgacz (IPN)